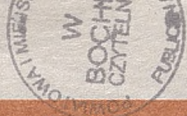


NR 60



Dzisiaj u nas: **W Bochni nakręcono spot promujący szkoły ponadgimnazjalne - str. 6**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

REKLAMA

250272068



**MISTRZOWIE
URODY
MAŁOPOLSKI
2015**

**WEŹ UDZIAŁ
W PLEBISCYCIE!**

Szczegóły na:
www.gazetakrakowska.pl



FOT. MARCIN KALINOWSKI

SPORT

**Marcin Motak
wierzy
w utrzymanie**

STR. 7

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

**Piątek
27 marca 2015**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

Mam nadzieję, że złapią tego bandytę

● 5 miesięcy po zabójstwie pracownika kantoru nadal nie wiadomo, kto strzelał

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Kazimierz Chełmecki, właściciel kantoru, którego pracownik został zastrzelony jesienią ubiegłego roku, denerwuje się, że nadal nie zatrzymano mordercy.

- Powiem szczerze, że mocno mnie to wkurza - mówi bez ogródek.

Z rozmowami z nami odniósł się do nieoficjalnych informacji, które wyciekły najprawdopodobniej z krakowskiej komendy, jakoby za zabójstwem pracownika bocheńskiego kantoru stali ci sami sprawcy, którzy strzelali do właściciela kantoru w Niepołomicach, podczas napadu w lipcu ubiegłego roku. Z nieoficjalnych informacji wynika, że badanie laboratoryjne łusek,

które znaleziono pod blokiem w Bochni i przestrzelin w samochodzie kantorowca z Niepołomic, wykazało, że w obu przypadkach strzelano z tej samej broni.

To miało pozwolić na postawienie hipotezy, że za wydarzeniami w Bochni i Niepołomicach stoi ten sam gang nastawiony na napady rabunkowe.

- Według mnie to błędny trop. W sprawę zabójstwa jest zamieszany ktoś, kogo Paweł bardzo dobrze znał. - Komu ufał i kto, niestety, go wystawił - mówi.

W chwili zabójstwa Paweł miał przy sobie 24 tys. euro i 150 tys. zł. Na ten dzień był umówiony z klientem, miał mu sprzedać walutę w bardzo dobrej cenie. Ponieważ ten nie zjawił się w kantorze, pieniądze wziął do domu, choć nigdy wcześniej tego nie robił.

Więcej ● STR. 4

W końcu przyszła do nas wiosna!



FOT. DOMINIK STACIŃCZAK

► **Barbara Jonak, właścicielka jednej z bocheńskich kwaciarni, od kilku dni handluje przede wszystkim żywymi kwiatami. - Nic w tym dziwnego, każdy chce mieć w domu choć odrobinę wiosny - przekonuje. Takie wiosenne, kolorowe kwiaty wprowadzają w dobry nastrój nawet wtedy, gdy za oknem mimo kalendarzowej wiosny (mamy ją od 21 marca) pada deszcz, a nawet śnieg. (maw)**

Nasz region

Bochnia

Do Bochni trzeba ściągnąć filmowców

To może być jedna z form promocji miasta - mówi radny Marek Grucą

STR. 2

Bochnia

Porównujemy ceny w sklepach

Specjalnie dla naszych Czytelników sprawdziliśmy, gdzie warto wybrać się na świąteczne zakupy. Rzecznik konsumentów radzi też, jak kupować, by nie dać się oszukać.

STR. 3

Bochnia

Maturzysta i mistrz fortepianu

Jakub Kuszlak w tym roku zdaje maturę w bocheńskim LO. Uczy się, ale też znajduje czas na swoją wielką pasję, jaką jest gra na fortepianie. Nam zdradził, że aby nie wyjść z formy, musi grać na nim co najmniej pięć godzin dziennie.

STR. 6

Czy padnie kolejny rekord?

Lipnica Murowana

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Kilkudziesięciu tysięcy turystów spodziewają się organizatorzy niedzielnego konkursu lipnickich palm. W tej pięknie położonej miejscowości jest on organizowany od 1958 roku. Inicjatorem i organizatorem pierwszego konkursu był Józef Piotrowski, ówczesny sołtys.

Lipnickie palmy są wykonane z wikliny i zdobione kwiatami z kolorowej bibuły. Uczestnicy konkursu starają się, by co roku palmy były coraz wyższe.

W ubiegłym roku najwyższe drzewko przygotował Zbigniew Urbański, miało ono 31,84 cm. Ten wynik nie pobił dotychczasowego rekordu ustanowionego także przez Urbańskiego w 2011 roku. Wówczas udało mu się wyplęść palmę, która miała 36 metrów i 4 cm.

Lipnicki konkurs rozpocznie się po godzinie 8. Warto przyjechać tu jednak nieco wcześniej, by obejrzeć widowiskowe stawianie tych najwyższych palm.

Konkursowi w Lipnicy Murowanej tradycyjnie towarzyszyć będzie kiermasz wielkanocny, podczas którego można się zaopatrzyć w wielkanocne przysmaki i przepiękne świąteczne dekoracje. ●

REKLAMA

035008693

<p>Ściągaczka do szyb Vileda elektryczna</p> <p>189 249 oszczędzasz 24%</p>	<p>Mop płaski z mikrofibry + kij</p> <p>6⁹⁹ 14⁹⁹ oszczędzasz 53%</p>	<p>LUDWIK Zestaw: Płyn do kabiny + Mleczko do łazienki poj. 750ml</p> <p>4⁹⁹ 9⁹⁹ oszczędzasz 50%</p>	<p>Palma wielkanocna dł. 35cm</p> <p>1⁴⁹ 2⁴⁹ oszczędzasz 40%</p>
--	---	---	---

Najtaniej w mieście!

Majster
Remont Budowa Hobby

BRZESKO,
ul. Biznesowa 11

Tylko w ten weekend:
piątek, sobota, niedziela

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-Cebula

Trzeba tylko znaleźć dobry sposób

Jeden z bocheńskich radnych zasugerował, że można by do Bochni zaprosić filmowców, a nuż miasto spodoba się im tak bardzo, że postanowią tu nakręcić jakiś serial. Czemu nie? Mnie ten pomysł też się podoba, bo jest inny, nie schematyczny i nie sztampowy jak większość tych wdrażanych do tej pory. A Bochni promocja z prawdziwego zdarzenia na pewno jest potrzebna. Mamy tu sporo ciekawych rzeczy do zaoferowania i pokazania. Trzeba tylko znaleźć na to dobry sposób.

Idealny w 1958 r. w Lipnicy Murowanej wymyślił tamtejszy sołtys. Od kilku lat przez konkurs wielkanocnych palm (najbliższy już w niedzielę) przewijają się tam dziesiątki tysięcy osób. Impreza cieszy się uznaniem w całej Polsce. Lipnicy się udało, dobrze. Dlaczego ma to nie wyjść w Bochni! ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 1051, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Osoba do produkcji mebli kuchennych (oferta nr 146). Wymagania: umiejętność samodzielnego skracania mebli, prawo jazdy kat. B, min. 6 m-cy doświadczenia. Obowiązki: skracanie mebli, montaż u klienta, docinanie formatów meblowych, klejenie fornirów. Umowa na okres próbnny 3 miesiące z możliwością przedłużenia, pełny etat. Wynagrodzenie 3500 zł brutto. Praca w Łazach.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 1051 66 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Szef kuchni, kucharz (StPr/15/0348). Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, 2 lata doświadczenia. Obowiązki: przygotowywanie oraz wydawanie posiłków. Umowa o pracę na czas określony, pełny etat. Wynagrodzenie 1750 zł brutto. Praca w Woli Dębińskiej.

● Magazynier (StPr/15/0349). Wymagania: kurs - operator wózka widłowego, doświadczenie. Obowiązki: przyjmowanie i wydawanie towarów z magazynu, uzupełnianie towaru w marketce budowlanej. Umowa o pracę na czas określony, pełny etat. Wynagrodzenie 1750 zł brutto. (BW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Kopciuszek” to historia pełna magii

Kopciuszek

Historia o dziewczynce, która po niespodziewanej śmierci ojca zostaje ze złą macochą. Kobieta zamienia swoją pasierbicę w służącą. Jak to w bajkach bywa, los Kopciuszka odmienia dobra wróżka. Seanse: godz. 16.30, 18.30

Viviane chce się rozwieść

Viviane, która od lat jest w separacji ze swoim mężem, stara się zakończyć małżeństwo.

Seans: godz. 19

Disco polo

Młodzi muzycy z prowincji marzący o sławie zakładają zespół discopolowy. Czy uda im się odnieść sukces?

Seans: godz. 20.30

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godz. przed pierwszym seansem).** (BW)

Kino Planeta



► „Focus” to historia o rodzącej się miłości

Fru!

Niezdarny, żółty ptaszek zostaje przewodnikiem stada w wielkiej podróży do Afryki.

Seans: godz. 13.30

Kopciuszek

Kolejna odsłona historii dziewczynki, której los odmienia dobra wróżka. Seanse: godz. 15.30, 18

Focus

Emerytowany oszust uczy fachu młodą dziewczynę. Między mistrzem a uczennicą rodzi się uczucie. Seans: 20.30

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel. +48 14 68 58 804 do 07.** (BW)

Zdjęcie tygodnia



► Występowała między innymi z Michaeliem Jacksonem, kilka dni temu Jennifer Batten, 58-letnia amerykańska gitarzystka, wystąpiła w kinie „Regis”. Towarzyszyli jej Stuart Hamm, na bębnoch Danny Manzo i gitarzysta Nazzeno Zacconi. Koncert zorganizowano w ramach cyklu Bochnia Rocks. Kolejne muzyczne spotkanie przewidziane jest na 30 marca, do Bochni przyjedzie Andy Timmons. (maw)

Dzisiaj, aby się przebić, trzeba wyjść z czymś bardzo oryginalnym

Jeden na jednego

Z Markiem Grucą, radnym miasta Bochnia, rozmawia Barbara Wójcik

Marzy się Panu, żeby Bochnia stała się drugim Sandomierzem, miastem, które słynie z „Ojca Mateusza”?

Zauważyłem, że w naszym kraju jest kilka miast, które włączają się w produkcję seriali telewizyjnych czy filmów fabularnych, widząc w tym dobry sposób na własną promocję. Udało się to świetnie chociażby miastu Sandomierz, które zasłynęło dzięki serialowi „Ojciec Mateusz”. Uważam, że jest to jeden z lepszych, jednocześnie bardzo skutecznych sposobów promocji konkretnego miejsca. Zmiany, które należy wprowadzić w centrum naszego miasta, wymagają czasu. Mówię tutaj o głośniejszej rewitalizacji śródmieścia, dlatego w międzyczasie trzeba spróbować promować miasto w inny sposób. **Tradycyjna forma to za mało?** Nie jestem zwolennikiem zastanej już formy promocji, którą mogę określić „ulotkową”. Wiadomo, ważne są dobrze



► Marek Gruca udziela się w komisji kultury

przygotowane przewodniki, poważniejsze publikacje, informacje w Internecie, ale to za mało. Dzisiaj, aby się przebić, trzeba wyjść z czymś oryginalnym, niebywałym, co wzbudzi zainteresowanie. **Czym można przyciągnąć twórców do Bochni?**

Budynki dla nas brzydkie, zaniebane, jak chociażby krytykowane arkady czy kamienica w centrum, którą władze samorządowe starają się od dłuższego czasu sprzedać, mogą być źródłem inspiracji. Wychodzę z założenia, że gdy ludziom kreatywnym da się więcej przestrzeni do działania, wiele miejsc w Bochni może zostać twórczo wykorzystanych,

oczywiście w sensie artystycznym. Miejsca, które bochnianom wydają się niezbyt atrakcyjne, mogą stanowić tło bądź element całkiem ciekawej scenografii. Warto również spróbować wprowadzić inne formy działalności artystycznej, które zaangażują lokalnych artystów, a jednocześnie pozwolą wydobyć to, co najcenniejsze w naszym mieście. Sądzę, że dobrym przykładem takiej inicjatywy jest choćby „Galeria bezdomna”. **Sprawą promocji powinni się zająć artyści?**

Nie wyobrażam sobie, aby kreowanie promocji spoczywało na urzędnikach z burmistrzem na czele, czy też na radnych. Władze powinny w sposób innowacyjny rozwiązać kwestię instytucjonalną w tym zakresie, a są dziś takie możliwości. Pozostaje wytyczyć cele konieczne do osiągnięcia i być otwartym na potencjał ludzki, czyli na rozmaite pomysły ludzi twórczych. Myślę, że podjęcie takiej kooperacji, do tego zarządzanej w sposób profesjonalny, może zaowocować wieloma korzyściami dla nas wszystkich.

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCİK

O nich się mówiło



● **Krzysztof Tomasił, komendant Straży Miejskiej w Bochni** Dostał propozycję objęcia stanowiska szefa Straży Miejskiej w Tarnowie. Tamtejszy komendant został odwołany przez prezydenta Tarnowa tydzień temu. (MAW)



● **Katarzyna Węgrzyn** Bochnianka, która przeżyła lawinę, wraca do zdrowia. Potrzebuje jednak rehabilitacji. Jej przyjaciele organizują dla niej 11 kwietnia w hotelu Bochnia maraton zumbi. Dochód z niego zostanie przekazany na rehabilitację Kasi. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Wielkanoc za kilka dni. Nie dajmy się świątecznej gorączce zakupów

● Porównaliśmy ceny produktów, których nie powinno zabraknąć na świątecznym stole

● Pani Stanisława Mikuła na świąteczne zakupy dla 5-osobowej rodziny zaplanowała 300 zł

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Do świąt został nam tylko tydzień. W sklepach, na bazarach czuć już gorączkę zakupów.

- Jest sporo klientów, którzy na zakup świątecznych produktów wybierają się dużo wcześniej. Większy ruch mamy już od połowy marca - zwierza się Maria Surma, pracującą w jednym ze sklepów spożywczych w centrum Bochni.

Do osób, które świątecznych zakupów nie zostawiają na ostatnią chwilę, na pewno należy Agata Pałka z Pogwizdowa.

- Takie sprawunki zawsze załatwiam z wyprzedzeniem, stawiam na duże sklepy, gdzie można samodzielnie wybierać spośród dużego asortymentu i gdzie jest wygodny parking - zdradziła nam.

Mieszkanek podbocheńskiej miejscowości spotkaliśmy kilka dni temu, gdy razem ze swoją bratanicą Moniką robiły własnie pierwsze świąteczne zakupy.

- Kompletuję produkty do wypieków. Na moim świątecznym stole na pewno znajdą się serniki i lekkie ciasta z galaretką, za którymi przepadają nie tylko dzieci - mówi.

Nie wszyscy jednak kupują z wyprzedzeniem. Stanisława Mikuła z Bochni zakupy, z których przygotowuje wielkanocne potrawy, zrobi dopiero w Wielki Tydzień, czyli w ostatniej chwili przed świętami.

- Powód jest prozaiczny, czekam na wypłatę. Pobory wpływają mi na konto w ostat-



► Agata Pałka z bratanicą Moniką świąteczne zakupy robi wcześniej

nich dniach miesiąca, podobnie jest z moim mężem. Wcześniej nie ma mowy o zakupach, bo w portfelu pustka - mówi.

Pani Stanisława na święta wyda nie więcej niż 300 złotych. - Będzie może skromnie, ale na pewno niczego nam nie zabraknie - przekonuje matka trójki dzieci.

W planach ma zakup dobrej wędliny. Na wielkanocnym stole w rodzinie państwa Mikułów nie braknie również białego barszczu z kielbasą, będą też ciasta i babka drożdżowa za którą przepadają jej dzieci. Na święta kupi czekoladowe zajączki dla najmłodszych członków rodziny. - Ostatnio ceny niektórych produktów spadły, więc jak dobrze przemyślę zakupy, może coś jeszcze z tej

kwoty mi zostanie - dodaje mieszkanka Bochni.

Faktycznie, z badań opracowanych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie wynika, że ceny żywności ostatnio spadły o kilka procent. Taniej można kupić nie tylko mięso (w Bochni cena schabu waha się od 14,99 zł do 19,42 zł), kielbasę wiejską można dostać już za 21,90 złotych (najwyższa cena to 33 zł), a masło 82 proc. za nieco ponad trzy złote. Sprawdzonej okazji warto więc poszukać. - Trzeba się dobrze rozglądać, dzięki temu możemy sporo zaoszczędzić w naszym domowym budżecie, więc warto - podsumowuje pani Stanisława. ●

Jak nie dać się oszukać w czasie przedświątecznej zakupowej gorączki?

● **Rozmowa z Kingą Czarnotą, powiatowym rzecznikiem konsumentów**



Zbliżają się święta, jak nie dać się oszukać w czasie zakupowej gorączki?

Przed świętami sprzedawcy zwiększają politykę marketingową i kuszą nas różnymi promocjami. Sprawdzajmy, czy cena, którą widzimy na półce, jest taka sama na naszym paragonie. Bardzo często dopiero po powrocie do domu orientujemy się, że zapłaciliśmy cenę wyższą, natomiast ceną obo-

wiązującą jest zawsze ta wystawiona w miejscu sprzedaży. Sugeruję również przygotowanie listy zakupów, aby uniknąć zakupu towarów pod wpływem impulsu. **Bardzo często sięgamy po produkty opatrzone wielkim napisem promocja. Co warto sprawdzić?**

Niestety, często cena towaru „promocyjnego” nie jest niższa niż przed ogłoszeniem promocji. Ponadto zdarza się, że jako promocyjne sprzedawane są artykuły, których pojemność/ilość jest mniejsza niż przed promocją w „standardowej” wersji produktu. Warto to sprawdzić. Podając ceny, sprzedawca ma obowiązek podać nie tyl-

ko cenę danego towaru (np. za butelkę octu czy paczkę makaronu), ale także cenę za jednostkę miary (np. litr czy kilogram), co umożliwi konsumentowi porównanie cen. **A jak jest okazja, to warto robić zapasy?**

W okresie świąt mamy skłonność do gromadzenia sporej ilości zapasów, a potem okazuje się, że data ważności produktu, który udało nam się kupić taniej, zaraz się kończy. Towary w sklepie muszą być odpowiednio i prawidłowo oznakowane również z informacją o terminie ich przydatności do spożycia, którą należy sprawdzać.

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

Ceny produktów w bocheńskich sklepach z dnia 23-24 marca

	Tesco ul. Partyzantów 2a, Bochnia	Spar ul. Wojska Polskie- go 6, Bochnia	Biedronka ul. Wiśnicka 16, Bochnia	ColdLux ul. Krakowskie Przedmieście 19	Spółem ul. Solna 4, Bochnia
Jajka M10	3,29	3,99	3,23	3,59	4,25
Chrzan 180 g	2,99	2,69	2,19	2,49	2,99
Mleko 3,2 proc. 1 litr	3,09	2,99	2,05	2,49	2,69
Ser biały półtłusty 1 kg	8,99	9,98	9,56	9,39	10,99
Cukier 1 kg	1,85	2,19	1,99	1,97	1,99
Mąka 1 kg	2,49	1,89	1,79	1,75	1,79
Majonez 700 ml	9,49	9,99	5,99	8,99	9,69
Kielbasa wiejska 1 kg	33	32,99	21,90	24,49	26,99
Poledwica sopocka 1 kg	17	16,99	10,89	12,90	18,39
Kielbasa zwyczajna 1 kg	8,90	13,99	13,99	10,65	-
Schab bez kości 1 kg	15,99	14,99	19,42	15,45	15,49
Filet z kurczaka 1 kg	13,99	14,99	15,49	14,79	13,99
Chleb pszenno- żytni	2,59	2,39	1,59	1,99	2,40
Żurek 500 ml	3,29	2,39	1,69	1,59	1,55
Zając czekoladowy 60 g	0,89	2,19	1,29	1,59	1,29
Pomarańcze 1 kg	2,99	4,79	3,49	3,65	3,79
Pomidory 1 kg	4,99	6,99	4,99	6,69	6,19
Masło extra	3,09	3,39	3,59	3,85	3,39
Suma	138,91	149,81	125,13	128,31	130,86

Kolorem czerwonym oznaczyliśmy najwyższe ceny wybranych produktów, a zielonym najniższe. Na dole rubryk koszt koszyka zakupów w sklepie

Wkurza mnie, że nadal ten bandyta jest bezkarny...

● Pięć miesięcy od morderstwa pracownika kantoru w Bochni ciągle nie wiadomo, kto stoi za zbrodnią. ● Śledztwo prowadzi Prokuratura Apelacyjna i Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie



► Kazimierz Chełmecki, właściciel kantoru przy Solnej, ma nadzieję, że śledczym uda się ująć osoby odpowiedzialne za zabójstwo jego przyjaciela



► 27 października ub. roku pod jednym z bloków przy ul. Legionów Polskich został zastrzelony Paweł S., pracownik kantoru. Bandyta zabrał torbę, w której miał 24 tys. euro i 150 tys. zł

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W chwili zabójstwa Paweł, pracownik bocheńskiego kantoru, miał przy sobie dużą zieloną torbę, a w niej 24 tys. euro i 150 tys. złotych.

- Musiał być z kimś umówiony. Z kimś, kogo dobrze znał, bo tak dużych pieniędzy nie mieliśmy w zwyczaju wynosić na zewnątrz - mówi Kazimierz Chełmecki, właściciel kantoru przy Solnej w Bochni.

Tym samym podważa informacje, które wyciekły najprawdopodobniej z krakowskiej komendy policji, jakoby za zabójstwem w Bochni stali ci sami sprawcy, którzy w lipcu ub. roku strzelili do właściciela kantoru w Niepołomicach.

Strzały z motoru

W tamtym przypadku 41-letni mężczyzna wracający do domu samochodem terenowym zo-

stał zaatakowany w Targowisku. Bandyty poruszający się motorem zrównali się z nim na drodze. Wymierzili w niego pistoletem i zażądali oddania utargu. Padły strzały. Mężczyźni udało się jednak uciec.

Z nieoficjalnych informacji, jakie podała „GW”, wynika, że badanie laboratoryjne łusek, które znaleziono pod blokiem przy Legionów Polskich w Bochni, i przestrzelin w samochodzie kierowca z Niepołomic, wykazało, że w obu przypadkach strzelano z tej samej broni.

Gangi i rabunek?

To miało pozwolić na postawienie hipotezy, że za wydarzeniami w Bochni i Niepołomicach stoi ten sam gang nastawiony na napady rabunkowe.

Prokurator Piotr Kosmaty, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie, nie potwierdza jednak tych informacji, nie chce też komentować doniesień, o jakich napisała „GW”.

- Mogę powiedzieć tylko tyle, że dotrały do nas wyniki badań laboratoryjnych, ich treści ze względu na toczące się postępowanie nie mogę jednak ujawniać - mówi.

Żadnych informacji nie chcą także zdradzać policjanci prowadzący to postępowanie. Przekonują jednak, że analizują każdy

sygnał, który pojawia się w tej sprawie.

Tych sygnałów szczególnie zaraz po zabójstwie, było bardzo dużo. Za informacje o wskazaniu sprawcy policja wyznaczyła 10 tysięcy złotych nagrody, 50 tys. zł dodał Kazimierz Chełmecki.

On sam nie może pogodzić się ze śmiercią swojego pracownika, ale przede wszystkim przyjaciela. Według właściciela bocheńskiego kantoru w sprawę zabójstwa jest zamieszany ktoś, kogo Paweł bardzo dobrze znał. - Komu ufał i kto niestety go wystawił - mówi. Do dziś ze szczegółami właściciel kantoru pamięta dzień zabójstwa.

- Paweł zdradził mi, że ma umówionego klienta na dużą transakcję. Miała być z tego niezła kasa, nie przyznał mi się jednak, kto był tym klientem - wspomina.

Teraz może mieć sobie tylko za złe, że nie był zbyt docieklivy, ufał jednak swojemu pracownikowi.

Ostatni raz widział się z nim dwie godziny przed zabójstwem. Rozmawiali o zaplanowanej na wieczór telewizyjnej relacji z rajdu, w której brał udział Kubica. Później mieli się zdzwonić, wymienić spostrzeżenia odnośnie jazdy rajdowca. Obaj kochali samochody, razem też jeździli na rajdy. Tego dnia

żaden z nich jednak Kubicy nie oglądał.

O 19 policja poinformowała Kazimierza o tym, co się stało.

Zabójstwo pod blokiem

Paweł z kantoru wyszedł w poniedziałek 27 października ub. roku o godzinie 17 razem z Agnieszką, pracownicą drugiego punktu, wsiedli do czarnego land rovera. Podjechali jeszcze tylko do zakładu na ulicę Brzeską, by wymienić akumulator.

- Paweł spieszył się do domu, był głodny. Opowiadał mi, że w niedzielę ugotował dobrą zupę ogórkową - wspomina Agnieszka.

Z samochodu wysiedli równocześnie. Agnieszka rzuciła szybko: część, do jutra.

Ponieważ Paweł nie usłyszał, obróciła się jeszcze raz i ponownie pożegnała. W tym momencie zauważyła mężczyznę, który pistoletem mierzył w kierunku jej znajomego. Żądał oddania mu pieniędzy, które Paweł miał w zielonej torbie. Strzelił dwa razy, mimo że je otrzymał. Trzecia kula lekko drasnęła też Agnieszkę. Podbiegła do Pawła, chciała go ratować, on jednak był już nieprzytomny.

Akcji serca nie udało się przywrócić zespołowi reanimacyjnemu, który przyjechał z bocheńskiego szpitala. Paweł trafił

na blok operacyjny, mimo wysiłku lekarzy zmarł czterdzieści minut później.

Dzięki zeznaniom Agnieszki udało się sporządzić dokładny portret pamięciowy zabójcy. Pomogły też zeznania przypadkowych świadków tego zdarzenia.

Mimo blokad i kontroli bandycie udało się jednak uciec. Biegł w kierunku ulicy Krakowskiej. Tam musieli na niego ktoś czekać. Policjanci na miejscu zdarzenia pracowali prawie do rana. Zabezpieczyli pociski wystrzelone z pistoletu zabójcy, a także linie papilarnie i odciski butów.

Ustalono, że pracownik kantoru w Bochni był wcześniej obserwowany. Bandyta wiedział, że Paweł będzie miał przy sobie pieniądze, a także gdzie mieszka.

Musi odpowiedzieć!

Od napadu w Bochni dziś mija dokładnie pięć miesięcy. Prokuratura ani policja nie chcą mówić o efektach swojej pracy. Proszą o cierpliwość.

Kazimierz Chełmecki ma nadzieję, że w końcu sprawa zabójstwa zostanie rozwiązana.

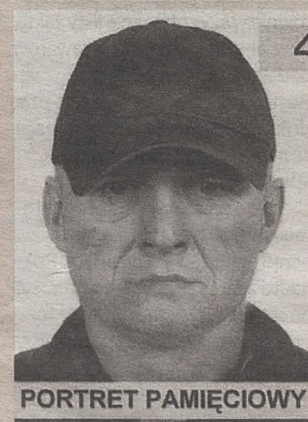
- Powiem krótko, wkurza mnie, że ten bandyta nadal jest bezkarny. Musi przecież odpowiedzieć za to, co zrobił, inaczej sobie tego nie wyobrażam - dodaje.

Policja nadal czeka na sygnały w sprawie zabójstwa. Można dzwonić pod nr 997

Nadal szukają bandy, który zastrzelił pracownika kantoru

● Rysopis bandyty z napadu w Bochni

Wiek z wyglądu: 45-50 lat.
Wzrost: około 172 cm.
Sylwetka: krepą.
Cera: normalna
Kształt twarzy: okrągły.
Oczy: średniej wielkości.
Nos: średniej długości, prosty.
Usta: wąskie, średniej długości.
Bródka: średniej wielkości.
Małżowiny uszne: przylegające.
Inne cechy: zmarszczki na policzkach.
Ubiór: kurtka ciemna, spodnie szare, czarna czapka z daszkiem.



PORTRET PAMIĘCIOWY

Czekamy jeszcze tylko kilka dni

● Prezentujemy kolejnych uczestników plebiscytu „Mistrzowie Urody 2015” i czekamy na zgłoszenia

Bochnia/Brzesko

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Nadal czekamy na zgłoszenia kandydatów do plebiscytu „Mistrzowie Urody 2015”. Przypominamy, że można je przysyłać na adres e-mail: p.tomasik@gk.pl oraz za pomocą strony internetowej „Gazety Krakowskiej” tylko do 31 marca.

Wybieramy mistrzów urody w czterech kategoriach: 1. najpopularniejszy zakład fryzjerski, 2. najpopularniejszy zakład kosmetyczny, 3. najpopularniejsza fryzjerka/fryzjer, 4. najpopularniejsza kosmetyczka. Na zwycięzców czekają nagrody, m.in. kampania reklamowa na stronach „Gazety Krakowskiej” oraz w internecie, dyplomy, a także zestawy kosmetyków.

Dziś właśnie zaczyna się kolejny etap naszego plebiscytu. Można nie tylko przysyłać zgłoszenia, lecz również oddawać głosy na swoich faworytów.

Głosować możemy za pośrednictwem naszej strony internetowej www.gazetakrakowska.pl, poprzez SMS-y, a także za pomocą Facebooka.

Plebiscyt potrwa do 17 kwietnia. Szczegółowe informacje oraz instrukcja, jak głosować, znajduje się na naszej stronie. Zapraszamy do zabawy! ●



▶ Prowadząc salon fryzjersko-kosmetyczny, pani Kinga Jaglarz (na zdj.) startuje w dwóch kategoriach. Część kosmetyczna to jej królestwo, dba tu o urodę klientów



▶ Fryzjer znajduje się obok części kosmetycznej, którą oddzielają drzwi. Pani Kinga swój zakład ma przy ul. Brackiej 4 w Bochni



▶ Katarzyna Stokłosa - fryzjerka, salon fryzjerski FreeStyle



▶ Ewelina Jodłowska - fryzjerka, Kreatywne Fryzjerstwo



▶ Paweł Olpiński - fryzjer, studio fryzur SOHO



▶ Aldona Gwizdała - fryzjerka, salon fryzjerski FreeStyle



▶ Paulina Wiśniowska - kosmetyczka, All4beauty

REKLAMA 005089030

Utraciłeś pracę w okresie ostatnich 6 miesięcy z przyczyn Pracodawcy i nie znalazłeś jeszcze pracy?

Skorzystaj bezpłatnie

ze szkoleń i kursów przekwalifikowujących!

W ramach programu każda osoba może wziąć udział w dowolnym szkoleniu zawodowym o wartości nawet 1500 zł oraz skorzystać z pomocy doradcy zawodowego.

- ✓ księgowość, kadry
- ✓ Excel
- ✓ kursy graficzne
- ✓ operator koparko-ładowarki
- ✓ prawo jazdy różnych kategorii
- ✓ obsługa komputera
- ✓ języki na różnych poziomach zaawansowania
- ✓ kursy spawalnicze i wiele innych

Terminy i miejsce szkolenia ustalane są indywidualnie, w zależności od rodzaju kursu i dostępnych terminów.

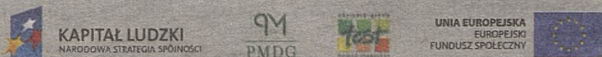
Rekrutacja trwa do 30 kwietnia 2015.

Decyduje kolejność zgłoszeń. Ilość miejsc ograniczona.

Zgłoś się!

Biuro projektu

PM Doradztwo Gospodarcze, ul. Wadowicka 8a,
30-415 Kraków, tel. 12 395 74 22
www.zaradzajzmiana.pl



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Ogłoszenia drobne w sobotę w **Banku Kwater**

- Zakopane, tanio 0-680-000-000
- Kraków pokoje, 0-500-000-000
- Nowy Sącz, 0-400-00-00

12,81 zł za 1 linię tekstu
* ceny brutto

GAZETA Krakowska
OFERTA

Gazety Krakowskiej
OGŁOSZENIA NA TELEFON



0-800 GRATKA
0-800 47 28 52
od 10.00 do 17.00

REKLAMA 005069161

29 MARCA 2015 R., GODZ. 9:00-15:00

KONKURS LIPNICKICH PALM I RĘKODZIELA ARTYSTYCZNEGO
IM. JOZEFA PIOTROWSKIEGO

PRZYJĀZ NA STOISKO

MAŁOPOLSKIEJ SIECI LGD

I LGD STOWARZYSZENIA „NA SLIWKOWYM SZLAKU”

DLA DZIECI:

KRZYŻÓWKI, GRY, ZABAWY,
KONKURSY, MAŁOWANIE TWARZY

DLA DOROSŁYCH:

KONSULTACJE, KONKURS DOBRE PRAKTYKI
AKCJA MAM POMYSŁ



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Codziennie gram na fortepianie pięć godzin

Rozmowa

Z Jakubem Kuszlikiem, tegorocznym maturzystą, który jest mistrzem fortepianu, rozmawia Barbara Wójcik

Jesteś złotym dzieckiem fortepianu czy swój sukces wypracowałeś?

Wydaje mi się, że jest to połączenie talentu i ciężkiej pracy. Z jednej strony pewne rzeczy przyswajam dużo szybciej od innych, ale to nie znaczy, że nie muszę ćwiczyć. Codziennie około 4-5 godzin spędzam przy fortepianie.

Nie masz czasem dość tych ćwiczeń?

Jak każdy mam lepsze i gorsze dni. Zmęczenie, koncert się nie udał, na konkursie nie poszło lub usłyszałem genialną grę innego pianisty, wówczas zdarza się, że podłapię doła i nie mam ochoty na grę.

Masz jakieś lekarstwo na doły?

Trzeba się pozbierać, uwierzyć, że też się coś umie i wziąć do grania.

Jak myślisz o sobie, jako o pianiście?

Jak na swój wiek nie jestem słaby i nie jestem przeciętny, ale mam ogromny szacunek do innych w moim wieku. Zawsze staram się być obiektywny w ocenie swoich umiejętności.

Z jednego z konkursów wróciłeś z fortepianem.

To była moja największa nagroda, ale nie najbardziej prestiżowy konkurs.

A jaki był ten najważniejszy konkurs?

10. Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów Arthur Rubinstein in memoriam w Bydgoszczy, gdzie zdobyłem II nagrodę. To konkurs dla pianistów do 21 lat, na który zjeżdżają ludzie z całego świata. Wysoka pozycja w tym konkursie daje poważanie w kraju i za granicą.

Wychodząc na scenę, czujesz presję, że musisz być najlepszy czy zupełnie o tym zapominasz?

Dla mnie bardzo ważna jest umiejętność odcięcia się od atmosfery konkurencji, ale do końca się nie da tego zrobić. W podświadomości zawsze zostaje myśl, że są inni. Dlatego staram się nie słuchać występów moich poprzedników, przynajmniej w mojej grupie.

Kto wybiera repertuar?

Gdy byłem młodszy, to zazwyczaj profesor decydował. Chodzi o to, żeby wybrać utwór optymalny, który pozwoli się pokazać, a jednocześnie



FOT. DOMINIK STACHON

► 19-letni Kuba jest tegorocznym stypendystą Fundacji „Pro Musica Bona”, Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci oraz Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Nasz rozmówca

● **Jakub Kuszlik**

bochnianin, tegoroczny maturzysta. Edukację muzyczną rozpoczął od nauki w bocheńskiej szkole muzycznej w klasie fortepianu mgr Agaty Zając. Obecnie uczeń VI klasy PSM II st. im. W. Żeleńskiego, gdzie kształci się pod kierunkiem mgr Olgi Łazarskiej. Laureat wielu konkursów pianistycznych, m.in. I miejsce na Turnieju Pianistycznym im. H. Czerny Stefańskiej w Żaganiu, II miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Solfeżowym w Bielsku-Białej, I miejsce i Grand Prix na XIII Konkursie Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku.

W muzyce klasycznej nie chodzi o to, żeby grać szybko, głośno, ale ciekawie

nie wyeliminować braki. Później z reguły proponuje się swoje utwory i konsultuje z nauczycielem.

Są utwory, którymi można się popisać?

Grając trudny utwór, dobrze można zaimponować komisji, natomiast efekciarstwo, pusta wirtuozeria z reguły nie robią wrażenia. W muzyce klasycznej nie chodzi o to, żeby grać szybko, głośno, ale żeby grać ciekawie i przekazywać emocje.

Trudno jest przekazać emocje za pomocą fortepianu?

Myślę, że fortepian jest jednym z najtrudniejszych instrumentów. Naciskając klawisz, wydobywamy dźwięk, którego już nie da się skorygować.

Mówisz, że fortepian to trudny instrument, a jednak bardzo dużo dzieci zaczyna naukę gry od fortepianu właśnie.

Faktycznie tak jest. Z pozoru instrument ten wydaje się bardzo prosty. Naciskamy klawisz, pojawia się dźwięk. Na początku nauki nie ma nic

skomplikowanego, natomiast im dłużej się gra, tym jest trudniej. Inne instrumenty z czasem dają dużo ułatwień, fortepian tego nie ma, ale z drugiej strony posiada takie cechy jak chociażby to, że może być instrumentem, który występuje sam, możemy grać harmonie i to jest w nim piękne.

Próbowałeś grać na innych instrumentach?

Tak dla zabawy starałem się nauczyć jednej gamy na skrzypcach czy zagrać na gitarze „Smoke on the water”.

Nie tylko Bach, Beethoven Ci w duszy gra.

Muzyka poważna to mój ulubiony gatunek, ale niejedyny, którego słucham. Lubię klasyczny hard rock, metal. Obok Bacha, Beethovena i kompozytorów XX-wiecznych na mojej playliście znajdują się takie zespoły, jak Deep Purple, Led Zeppelin, Black Sabbath, Metallica, Annihilator, Death.

ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

Warto wiedzieć

W muzeum o palmach

● Agnieszka Żoła-Zdunek, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej, i Zbigniew Urbański, dziesięciokrotny zwycięzca konkursu na najwyższą palmę, gościli w Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni.

Podczas spotkania opowiadali o historii konkursu, którego pomysłodawcą był sołtys Józef Piotrowski. Wykład wzbogaciły warsztaty zdobienia palm. Swych sił w tej dziedzinie mógł popробować każdy. (MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Samoloty pod ziemią

● Sporym zainteresowaniem cieszyły się zawody modeli latających zorganizowane w bocheńskiej kopalni soli.

W imprezie wzięli udział pasjonaci modelarstwa z terenu powiatu bocheńskiego. Uczestnicy startowali w pięciu kategoriach klasy FIN. Organizatorami imprezy były Małopolskie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych w Bochni, Klub Modelarstwa Lotniczego im. Dywizjonu 316 w Bochni oraz Kopalnia Soli Bochnia. (MAW)



FOT. WOJCIECH SALAMON

Ubrania dla Zuzi

● Dużym sukcesem zakończył się charytatywny swap zorganizowany przez miłośniczkę mody w Domu Kultury w Sterkowcu.

Paniom z sekcji fitness klubu „Błękitni Sterkowiec”, które zorganizowały akcję wymiany ubrań, udało się zebrać 810 zł dla Zuzi Machety, podopiecznej Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, która zмага się z nieuleczalną chorobą Epidermolysis Bullosa. (MAW)



FOT. ARCHIWUM

Spot reklamujący szkoły



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BOCHNI

► Starostwo Powiatowe w Bochni przygotowało kolejny film promujący naukę w szkołach, które prowadzi. W filmie występują absolwenci (na zdjęciu jeden z bohaterów lekarz Kamil Jonas), którzy pokazują, że wybór szkoły determinuje przyszłość. W spocie występują oprócz niego manager, przedsiębiorca, studentka, a także naczelnik policji, którzy kończyli szkoły Bocheńszczyzny. Jest to już kolejny tego typu spot. W poprzednich latach filmy cieszyły się dużą popularnością. Obejrzało je ponad 100 tysięcy osób. Filmik można obejrzeć na kanale Youtube powiatu bocheńskiego: https://youtu.be/z_uXwoY72fk (maw)

Dzięki wychowankom Gryf zdobył medal

● Drużyna z Borzęcina z bardzo dobrej strony zaprezentowała się nie tylko podczas rozgrywek Tarnowskiej Ligi Futsalu

Borzęcin

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

To był bardzo dobry sezon Gryfa Borzęcina. Drużyna w rozgrywkach Tarnowskiej Ligi Futsalu zajęła trzecie miejsce. Wywalczyła również wicemistrzostwo Pucharu Ligi.

Nic dziwnego, że w zespole są powody do radości.

- Osiągane wyniki świadczą, że drużyna wciąż się rozwija i z powodzeniem rywalizuje na różnych szczeblach. To również świadczy, że w Borzęcinie futsal jest na wysokim poziomie - cieszy się Marcin Kwaśniak, menedżer zespołu.

Rezultaty osiągane przez zespół świadczą również o tym, że decyzja o wystartowaniu w rozgrywkach TLF była dobrym posunięciem. - Przystąpiliśmy do nich rok temu. Wówczas jako beniaminek zajęliśmy wysokie czwarte miejsce w pierwszej lidze, co było sporym zaskoczeniem. Przenosiny z brzeskich rozgrywek do tarnowskich mogły wydawać się zbyt ambitnym posunięciem. Z perspektywy czasu, okazały się strzałem



► Ten sezon dla futsalistów z Borzęcina był historyczny. Drużyna nie tylko dobrze zaprezentowała się w lidze, ale też w kilku turniejach

Borzęcinianie z dobrej strony pokazali się również w cyklu licznych turniejów

w dziesiątkę, a kończący się sezon to kolejny progres drużyny - dodaje Kwaśniak.

Borzęcinianie z dobrej strony pokazali się również w cyklu licznych turniejów, w których uczestniczyli. - Zajęliśmy

drugie miejsce w małopolskim finale piłki nożnej halowej organizowanym przez krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Podczas Pucharu ligi uplasowaliśmy się na drugiej pozycji. Podczas tego turnieju Rafał Ciesielski zdobył koronę króla strzelców. Wystartowaliśmy też w IV Mistrzostwach Limanowej. Rywalizowało w nich 30 zespołów z kilku województw. Wygraliśmy dwie grupy eliminacyjne, by odpaść w ćwierćfinale. Ostatecznie zmagania zakończyliśmy na na szóstym

miejscu. Trochę szkoda, bo faza medalowa była na wyciągnięcie ręki, w futsalu trzeba mieć trochę szczęścia. Tym razem nam go zabrakło - mówi Kwaśniak.

Warto zaznaczyć, że po sukcesy Gryf sięgnął, grając wychowankami. - Niedawno obchodziliśmy pięciolecie istnienia, a kadra drużyny praktycznie się nie zmienia. Siłą zespołu jest jego zgranie. Niemal wszyscy pochodzą z Borzęcina i to procentuje. W naszej klubowej gablocie w tym czasie przybyło pucharów - informuje menedżer.

W zakończonym niezwykle udanym sezonie drużynę reprezentowali: Mariusz Muczek, Robert Płachno, Adam Zawada, Krystian Białek, Rafał Ciesielski, Mariusz Zabiegała, Dawid Zydrón, Paweł Knap, Dawid Mularz, Łukasz Dziezdzić, Marek Kądziołka, Piotr Jarosz, Bartłomiej Obłąk oraz gościnnie Grzegorz Baran.

Teraz przed zespołem przerwa. A później nastąpi kolejny sezon.

- Na razie cieszymy się tym, co osiągnęliśmy. O przyszłości i kolejnych celach będzie czas pomyśleć w odpowiednim momencie - dodaje menedżer zespołu.

Rozmowa

Naszą siłą w walce o utrzymanie ma być zgranie i dobra atmosfera

Marcin Motak, piłkarz BKS-u Bochnia, przekonuje, że zespół ma spore szanse na utrzymanie się w czwartoligowym gronie.

● **Piłkarski sezon rozpoczęty. Co po nim obiecuje sobie Marcin Motak?**

Mam nadzieję, że wszystko przebiegnie pomyślnie i po zakończeniu sezonu wciąż będziemy cieszyć się ze statusu czwartoligowca. Na razie zrobiliśmy pierwszy krok do tego. Myślę o zwycięstwie w pierwszej kolejce z rezerwami Sandecji Nowy Sącz.

● **W walczym o utrzymanie zespole Pana rola wydaje się niezwykle ważna. Zwłaszcza po odejściu doświadczonych Marcina Gawłowicza.**

Zdaję sobie sprawę, że teraz wiosną na mnie, Michale Ruchałowskim czy Sławku Zublu spoczywa duża odpowiedzialność. W drużynie jest dużo młodych chłopaków i trzeba im pomóc. Nie uciekamy od tego. W trakcie meczów musimy części ciężar gry brać na swoje barki. Nie przeszkadza nam to. Musimy się uzupełniać. Atmosfera w drużynie jest dobra. Nikt z nas nie dopuszcza myśli, żebyśmy mogli znaleźć się w klasie okręgowej. Mamy zbyt dobrą drużynę, żeby tak się stało.

● **Z Pana słów bije optymizm: Na czym Pan opiera?**

W trakcie zimowych przygotowań wykonaliśmy naprawdę bardzo ciężką pracę. Koncentrowaliśmy się głównie nad zgraniem. Opracowaliśmy też pewne założenia taktyczne. W sparingach nie było wyglądało. Mam nadzieję, że podobnie



FOT. MARCIN KALINOWSKI

nie będzie w meczach ligowych. Wprawdzie do rozgrywek przystąpiliśmy z bardzo wąską kadrą, ale w tej sytuacji trzeba znaleźć plusy. Jest może mniejsza konkurencja, ale z drugiej strony cały czas z sobą gramy, a to oczywiście przekłada się na zrozumienie. To moim zdaniem może wystarczyć, żeby nadal grać na czwartoligowym poziomie. Każdemu z zawodników bardzo na tym zależy.

● **Walka o utrzymanie jednak dla BKS-u zapowiada się bardzo ciężko. Konkurenci zimą nie spali i się wzmacniali.**

Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Zapowiada się ciężka i wyczerpująca walka. Nie jesteśmy w niej bez szans.

● **W ostatnim czasie narzekał Pan na kłopoty zdrowotne. Czy pod tym względem jest już wszystko w porządku?**

Tak. Chociaż w okresie przygotowawczym trochę się oszczędzałem. Nie występowałem w każdym sparingu. Gra na sztucznej nawierzchni nie zawsze przynosi dobre skutki.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Historyczny sukces gimnazjalistek

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Wielki sukces koszykarek z bocheńskiego Gimnazjum nr 1. Zostały wicemistrzami województwa!

Po medal sięgnęły podczas Gimnazjady Młodzieży Szkolnej, która odbyła się w Nowym Sączu. To pierwszy taki duży sukces w historii szkoły. Dziewczęta na niego zasłużyły. W trakcie zawodów rozegrały cztery mecze. W grupie pokonały drużynę z Tarnowa 34:8 i uległy krakowiankom 15:19. W fazie finałowej bochnianki okazały się lepsze od konkurentek z Nowego Targu (32:22) i Nowego Sącza (21:11). Te wyniki zadecydowały o zajęciu drugiej lokaty. - Przed turniejem taką lokatę brałybyśmy w ciemno. Z przebiegu zawodów pozostaje nie-



► Dziewczęta z Gimnazjum nr 1 w Bochni znakomicie spisały się podczas zawodów, które odbyły się w Nowym Sączu

dosyt. Mój zespół złożony był z rocznika 2000. Rywalizowała z dziewczętami o rok starszymi - mówi nauczyciel i trener bochnianek Krzysztof Kieroński. Srebrne medalistki zagrały w składzie: Natalia Mazur, Edyta Rudnik, Gabriela

Rak, Dominika Dziadoń, Aisza Buczek, Aleksandra Poradowska, Kamila Puławska, Kinga Dylowicz, Zuzanna Rojek, Julia Fortuna, Weronika Mól, Angelika Duda, Karolina Przybyła, Alicja Hamuda, Gabriela Dziezdzić, Agnieszka Blum.

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA Awansowali do finału

W hali widowiskowo-sportowej w Bochni rozegrano Zawody Rejonowe w Piłce Ręcznej Chłopców w ramach Licealiady Młodzieży. Wystąpiły w nich zespoły reprezentujące powiaty wielicki (Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach), krakowski Zespół Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Skawinie) i gospodarze (I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni). Najlepszą drużyną okazali się gospodarze. Oni w kwietniu wystąpią podczas finałów wojewódzkich, które odbędą się w Tarnowie.

(ANMI)

KOSZYKÓWKA

Dwa zwycięstwa MOSiR-u

W ostatni weekend koszykarki MOSiR-u Bochnia (rocznik 2002) rozegrały dwa mecze. Oba wygrały. W pierwszym spotkaniu na własnym parkiecie pokonały Pałac Młodzieży Tarnów 53:40. To jednak nie były dobre zawody w wykonaniu bochnianek. - Dziewczęta grały mało skutecznie. Miały problemy z powrotem do obrony i dobrą defensywą. Męczyły się całe spotkania, próbowały różnych rozwiązań, jednak prawie nic nam nie wychodziło - ocenił trener zespołu Witold Jodłowski. W drugim meczu bochnianki na wyjeździe pewnie pokonały Żaka Nowy Sącz 70:45. - Skuteczna gra w ataku oraz ogromne zaangażowanie i waleczność całego zespołu w defensywie przyniosły efekty - dodał trener.

(ANMI)

FUTSAL

Drugie miejsce w Skotnikach

Bardzo udane zakończenie się przygoda trampkarzy MOSiR-u Bochnia w Halowych Mistrzostwach Małopolski. Podopieczni Janusza Piątka zdobyli srebrny medal. Po krążek sięgnęli podczas imprezy, która odbyła się w Skotnikach. Zmagali się tam z najlepszymi drużynami z poszczególnych okręgów. W trakcie turnieju bochnianie rozegrali trzy mecze. W pierwszym dość pechowo zremisowali z Tymbarkiem 1:1, w drugim przegrali z krakowską Wisłą 0:2. W ostatnim meczu pewnie i wysoko pokonali Olimpię Choczniew 5:1. Warto zaznaczyć, że zawody stały na wysokim poziomie. Obecnie zawodnicy MOSiR-u przygotowują się do rozgrywek Małopolskiej Ligi Trampkarzy.

(ANMI)



Wielkanocny Jarmark

Produktów z Duszą i Sercem

28-29 marca 2015r.



GALERIA
RONDO

Bochnia, ul. Partyzantów 2a
www.galeriarondo.pl

